Nr. 124 Kraków, czwartek 31 maja 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

# Otwarcie parlamentu.

## Sytuacya na Litwie. — Umowa amerykańsko-angielska o podziale Austryi? — Brak chleba w Krakowie.

## Zgrzyt papierowy.

Obok głosów całej niemal prasy, radośnie komentujących fakt, iż koło polskie i sejmowe spełniły zadanie sformułowania wobec świata ideału polskiego, który w łunie pożogi tej gigantycznej wojny znaleźć musiał pełny wyraz — odezwały się z jednego **dziennika nuty, wybitnie** niezestrojone z ogólnym tonem.

Trzema szpaltami ciągnie się artykuł p. **s. k.** w „Nowej Reformie“ (a o nim mowa); nie braknie w nim tu i ówdzie porozwieszanych feretronów na uczczenie powszechnej zgody i faktu, że po trzech latach debaty o Polsce, bez Polski — odezwał się przez usta przedstawicieli jej głos — w takt bicia 20 milionów serc.

Ale z przerw pomiędzy tą dekoracyą chorągwianą wyszczerza się szarość oportunizmu— myśl, że przepadła **dogodna przełęcz**, ta przełęcz, na której p. **s. k.** radził siedzieć czasu burzy lub nocy i czekać na niej kompletnego rozwidnienia. I nie ruszać się...

Nie stało się zadość tej teoryi.

I oto... Tu dochodzimy do rzeczywistej treści artykułu: „Runął zdrowy realizm polityczny. Miejsce jego, **przynajmniej na chwilę**, zajął **maksymalizm**, który nigdy i nigdzie nie przyniósł jeszcze realnego pożytku. Ale jedno przynajmniej zostało **uratowane** — solidarność narodowa, która jest i musi być fundamentem wszelkiej polityki polskiej w tych wielkich a ciężkich czasach“.

P. s. k. uprawia heroizm... minimalizmu.

Któż nie pamięta, jak pod zapożyczonemi barwami Grecyi pouczał społeczeństwo polskie, iż niezawisłość jest ponętną może, ale dla umysłów prostaczych; subtelny zmysł polityczny odwraca się od usamodzielnienia pośród tak wielkich potencyj...

Wówczas **„niezdrowym maksymalizmem“** była myśl **o niezawisłości**, bliżej nawet nieokreślona, niesformułowana...

Pod wpływem aktu 5 listopada tak wreszcie pierzchły obawy p. **s. k.** przed „widmem“ niezawisłości, że dziś ubolewa, iż „rezolucya onegdajsza przemilczała akt 5 listopada“.

Boć zdrowy realizm poucza, że tylko to, co już znalazło było swój wyraz w akcie, jest miarodajne, a co uprzedza dyplomatyczne rozstrzygnięcia, jest, jak rzekł inny polityk — malatura i literatura...

Z cytatu przez nas przytoczonego, widać, jak dla **p. s. k.** myśl o Polsce nieokaleczonej, stwierdzenie przed światem tego naturalnego pragnienia narodu — to maksymalizm, na widok którego lamentuje, jakby na widok tonącego oto okrętu, z którego jedno tylko ocalono: solidarność narodową... Przyczem, chociaż tę solidarność nazywa uroczyście „fundamentem“, niemniej uroczyście tej solidarności, skonkretyzowanej w uchwalonym wniosku, złowróży...

I jeszcze rzecz jedna: ilekroć odzywa się u nas głos, który chce, krytykując jakąś uchwałę, osłonić swój „minimalizm“ — wysuwa przy tej okazyi rzekome pokrzywdzenie Legionów...

Tę modę wprowadzili różni działacze „tyłowi“, którzy swoją „taniość“ chcieli zasłaniać bohaterstwem, pieczętowanem krwią przez Legiony na polach walk i za pomocą podnoszenia jakichś pretensyj o przemilczanie zasług legionistów, starali się eskamotować na swoje konto plony tych zasług.

**P. s. k.** nie ma, doprawdy, potrzeby szperać i skrutować, czy w rezolucyi posła Tetmajera, który, nawiasem mówiąc, w instancyi, popierającej tworzenie polskiego ruchu zbrojnego wówczas, gdy... p. **s. k.** zeń drwił, jest mowa lub nie — o Legionach.

Jest w niej bowiem zawarty duch Legionów, które krew swoją przelewały w imię Polski — nie kurczonej z góry „zdrowym realizmem“.

Więc nadaremno wzywa ten realizm ich imienia i czyni zeń przedmiot kwerulanctwa w chwili podniosłej...

Jako, że swoją małość chce sztukować ich ofiarą, a zarzuty, mogące nań padać, odparowywać bez żadnego moralnego upoważnienia — powoływaniem się na klejnot krwi Legionów.

## Otwarcie parlamentu.

**Po długiej — bardzo długiej przerwie, rozpoczęły się dziś o godz. 11 obrady reprezentantów ludów Austryi.**

**Z radością witamy to zbudzenie się ducha demokratycznego w monarchii habsburskiej — aczkolwiek wiemy, że zbudził się tu w okresie wojennym najpóźniej.**

**Widzimy w fakcie otwarcia parlamentu objaw tego wzmocnienia sił ludowych, tego wzrostu energii i świadomości mas, jakie przyniosła nam ostatnia faza kończącej się wojny. Wojna bowiem zmusiła państwa do oparcia się na ludzie, do mobilizacyi olbrzymich mas ludowych — na froncie i poza frontem. Lud początkowo był tylko świadkiem, tylko narzędziem, — stopniowo jednak przekształca się w okresie wojny na czynnik rządzący, świadomy... Tak następuje nowa era ludowa. Tak wojna staje się wielką rewolucyonistką, Tak, obok destrukcyjnych, przynosi nam także pierwiastki twórcze.**

**Widzimy — dalej — w tym fakcie jedno z ogniw tej potężnej ewolucyi w Europie, która staje się nową wielką falą demokracyi i zaczyna przynosić codzień to nowe zdobycze. — Spojrzyjmy na Niemcy,.. A że rewolucya rosyjska jest także ogniwem — najważniejszem! — w tej ewolucyi, tego także nie zapoznajemy, bynajmniej!..**

**Witamy więc zbudzenie się życia parlamentarnego w Austryi, jakkolwiek wiemy dobrze, jak wiele trudności, olbrzymich trudności będzie się piętrzyło na każdym kroku. Żeby wymienić kilka przytaczamy ponownie wyłaniający się konflikt czesko-niemiecki i znane opozycyjne stanowisko Koła polskiego wobec rządu. To ostatnie stwarza dla rządu (dla rządu, nie dla parlamentu!) sytuacyę krytyczną, z której musi poszukać wyjścia lub się usunąć. Pozatem mnóstwo innych kwestyi nastręcza trudności rozpoczynającemu obrady parlamentowi, — wojna bowiem postawiła na porządku dziennym znowu ten szereg problemów, których tak wiele w wielojęzycznej Austryi.**

**Sądzimy jednak, że swobodna wymiana zdań, ułatwi znacznie zoryentowanie się w układzie tych problemów i sposobach ich rozwiązania.**

**Kwestya polska, kwestya pokoju, kwestya rozpaczliwej sytuacyi aprowizacyjnej i szereg innych, znajdą niezawodnie w posłach naszych rzeczników wymownych i energicznych.**

*

Na dzisiejszem posiedzeniu ma przewodniczyć prezydent ze starszeństwa bar. **Fuchs.**

Powszechnie twierdzą, że dzisiaj ma odbyć się tylko krótkie posiedzenie konstytuujące, na którem wybierze się kilka komisyj. Prezydyum zostanie wybrane dopiero na drugiem posiedzeniu, które prawdopodobnie odbędzie się w przyszłym tygodniu, we wtorek.

Niemcy nadal podtrzymują kandydaturę **dra Grossa**, chociaż wiedzą o tem bardzo dobrze, że kandydatura ta bynajmniej **nie cieszy** się sympatyami u innych stronnictw.

Wczoraj odbyły się posiedzenia niemal wszystkich klubów parlamentarnych.

Wielkie zainteresowanie wywołały **obrady posłów czeskich**, które poświęcone były przedewszystkiem sprawie prawno-państwowego zastrzeżenia. Pos. Fiedler przedłożył wniosek, by Czesi zażądali wyboru komisyi, składającej się z 52 członków, która miałaby się zająć zmianą konstytucyi. Prócz tego pojawiły się aż cztery projekty w sprawie zastrzeżeń prawno-państwowych, nad któremi przeprowadzono bardzo obszerną dyskusyę. Nie jest zresztą wykluczonem, że z okazyi owego zastrzeżenia przyjdzie **do starcia między Czechami a Niemcami**, bo radykali niemieccy odgrażali się, że **przeciwko czeskiemu zastrzeżeniu prawno-państwowemu wystąpią z bardzo ostrym protestem.**

Na uwagę zasługuje także fakt, że czeskie stronnictwo narodowo-społeczne wczoraj wybrało **swoim prezesem posła Klofacza**, który, jak wiadomo, przebywa jeszcze w więzieniu śledczem, ponieważ jest przeciwko niemu w toku dochodzenie wojskowo-karne.

**Prezydyum związku czeskiego odbyło posiedzenie i poleciło oddać białe kartki przy głosowaniu nad wyborem prezydenta.**

Zamiast zwyczajowego zastrzeżenia praw korony czeskiej złoży w dniu jutrzejszym „Związek posłów czeskich“ deklaracyę, domagającą się w imię historycznych i przyrodzonych praw narodu czeskiego **powołania do życia samodzielnego czesko-słowiańskiego tworu państwowego.**

Pod przewodnictwem posła Koroseca (Słoweniec) obradowały komisye i plenum „Związku południowych Słowian“ i doprowadziły do **zjednoczenia wszystkich posłów południowo-słowiańskich** w związku o nazwie „Jednotni jugo-slovanskij klub“ z przewodniczącym posłem Korosecem i jego zastępcą posłem Laginią (Kroat) na czele. Związek ten, obejmujący 37 posłów, w myśl jednozgodnej uchwały zgłosi w dniu jutrzejszym **deklaracyę, domagającą się stworzenia południowo-słowiańskiej prawno-państwowej jedności.**

„Związek czeskich posłów“ i „Jednotni jugoslovanskij klub“ odbyły wspólną konferencyę.

Przed dzisiejszem posiedzeniem Izby odbędzie się posiedzenie **Koła polskiego**, poświęcone wyborowi prezydyum. W kołach niemieckich z wielkiem zainteresowaniem wyczekują **wyboru prezesa Koła polskiego.**

Według „N. Fr. Presse“ najprawdopodobniejszy jest wybór na prezesa Koła polskiego **dra Łazarskiego.**

Pojutrze, tj. w piątek, o godz. 11 przed południem przyjmie cesarz **w Burgu** w sposób uroczysty parlament austryacki.

## List z Litwy.

Wilno, 28 maja.

**Tragiczne położenie. — Śmiertelność. — Telegram do kanclerza Rzeszy. — Wywożenie dzieci na wieś.**

Położenie ludności naszego miasta staje się coraz bardziej rozpaczliwem. Głód, szerzący się z coraz straszniejszą siłą, grozi Wilnianom wprost zagładą. Co dnia umiera z wycieńczenia kilka-

dziesiąt osób. W rezultacie śmiertelność w ciągu ostatnich paru miesięcy wzrosła z 20 do 81 na tysiąc, dziś zaś wynosi już 98 promille. Sytuacya pogarsza się codziennie. Władze, kierujące aprowizacyą miasta, ograniczyły ilość wydawanego chleba do 200 gramów. Dowóz środków żywności do miasta został zamknięty, i ludność, poza wyżej wymienioną ilością chleba, żadnych produktów nie otrzymuje. Nawet „zupa ludowa“ — ten ostateczny ratunek najuboższej ludności od śmierci głodowej, jest wydawana jedynie za zwrotem połowy kartki na chleb.

Ten rozpaczliwy stan miasta zmusił przedstawicieli wszystkich narodowościowych komitetów do złożenia w końcu kwietnia odpowiedniego memoryału szefowi „Militärverwaltung Lituaen“, ks. Isenburgowi. Następnie dnia 12 maja został złożony na ręce tegoż ks. Isenburga następujący telegram do kanclerza Rzeszy:

„W Wilnie panuje straszny głód. Śmiertelność 98 pro mille. Odżywianie ludności ograniczone do 200 gramów chleba. Po zatem nie rozdziela się żadnych artykułów żywnościowych. Przedstawiciele wszystkich warstw ludności prosili szefa zarządu o pomoc, wskazywali środki zaradcze, dotychczas bez skutku. Dla przyciągnięcia do robót przymusowych chwyta się ludzi na ulicy lub wyciąga w nocy z łóżek bez różnicy stanowiska, zajęcia i położenia rodzinnego.

Prosimy o natychmiastową pomoc i ochronę.

Podpisały: Komitet polski. Centrala żydowska. Litewskie towarzystwo pomocy agronomicznej i i prawnej. Komitet białoruski. Związki zawodowe“.

Wszystkie szkoły ludowe w Wilnie i w całym okręgu zostały zamknięte. Dzieci są wywożone na wieś. Dla dzieci polskich, stanowiących olbrzymią większość dziatwy chrześcijańskiej, przeznaczono powiaty, najbliżej Wilna położone, a więc najbardziej wygłodzone.

Położenie jest wprost bez wyjścia. T.

# Ofenzywa włoska.

## Bitwa nad Soczą.

Wielka bitwa nad Soczą weszła z 23 maja w drugą fazę. Podczas, gdy poprzednio centrum walki zogniskowało się w odcinku środkowym między Plavą a Gorycyą, tym razem najgwałtowniejsze ataki Włochów skierowały się na poł. odcinek frontu nad Soczą, z wyraźnym celem przedarcia się tędy do Tryestu.

Na 10 klm. przestrzeni od ruin Konstanjewicy aż do morza do 700 armat włoskich — między nimi 10 angielskich ciężkiego kalibru — zasypywało pociskami stanowiska austryackie, po czem nastąpiły ataki najlepszych brygad włoskich. Wojska atakujące szły w długich na 700 m., zwartych kolumnach. Przez dwa dni, nawet w nocy, walczono z niesłabnącą zaciętością: niektóre kawałki rowów i wzgórza zmieniały po kilkakroć posiadaczy. Ostatecznym rezultatem dotychczasowym jest cofnięcie pozycyi austryackich na wąskim odcinku pod Jamiano na 1 klm.; ostatni komunikat włoski mówi o przekroczeniu Timavo i obsadzeniu San Giovani (na półn. zachód od Duino).

Na reszcie frontu walka toczy się także, zwłaszcza w obszarze Vodice i Monte Santo. Komunikat włoski podaje liczbę wziętych ogółem jeńców na 22.000, komunikat austryacki liczbę jeńców włoskich na 14.500.

Niedziela przeszła stosunkowo spokojniej, w poniedziałek rozgorzała trzecia bitwa na nowo. Według „Zuericher Neueste Nachr.“ od rozpoczęcia dziesiątej bitwy **straty Włochów wynoszą ponad 150.000 ludzi.**

# Umowa angielsko-amerykańska.

**Plan „podziału Austro-Węgier.**

**Frankfurt**, 30 maja.

„Frankfurter Zeitung“ donosi, że rokowania między rządem Stanów Zjednoczonych a misyą angielską pod przewodnictwem Balfoura zakończyły się.

Jak stwierdza „World“, oba wymienione państwa porozumiały się w sprawie **odcięcia od świata państw centralnych.**

Miano się także porozumieć co do **podziału Austro-Węgier.** I tak wedle tego planu mają **Czechy otrzymać niezawisłość, Siedmiogród ma być połączony z Rumunią; Bośnię i Hercegowinę ma otrzymać Serbia, Tryest i Trydent przypadną Włochom.**

# Wojna światowa.

„Neue Zuericher Ztg.“ dowiaduje się z Piotrogrodu, że socyalista Awksentjew, który dotychczas żył jako polityczny emigrant we Francyi, został mianowany **pomocnikiem ministra spraw zagranicznych.**

# Posiedzenie Koła polskiego w Wiedniu.

**Wiedeń**, 30 maja.

**Na dzisiejszem posiedzeniu Koła polskiego w Wiedniu wybrano na prezesa Koła dra Łazarskiego 60 głosami na 67.**

# Pierwsze posiedzenie parlamentu.

**Przebieg posiedzenia. — Na prezydenta wybrany został dr Gross.**

**Wiedeń**, 30 maja.

**Dziś przed południem nastąpiło otwarcie Izby posłów. Na miejsca poległych posłów złożono wieńce. Miejsce zmarłego posła tow. Hudeca udekorowali koledzy klubowi kwiatami.**

**O godz. 11 m. 20 przybył prezydent ministrów, hr. Clam Martinic z całym gabinetem, z wyjątkiem ministra dra Bobrzyńskiego. Prezydent ministrów poprosił, aby poseł Fuchs ze starszeństwa objął prezydyum. Pos. Fuchs obejmując prezydyum, wygłosił przemówienie, w którem wspomniał o bohaterskich czynach żołnierzy, stwierdził komplet i otworzył obrady.**

**Odczytana została lista posłów, którzy utracili mandaty na skutek wyroków sądowych: Markow, Kuryłowicz, Burzival, Choc, Kramarz i inni. Poseł Wł. Kozłowski jako chory umysłowo, stracił wolność. Celem rozpisania wyborów uzupełniających zostały poczynione odpowiednie kroki. Pismo w sprawie uwięzionego posła Kolfacza zostanie odesłane do komisyi nietykalności poselskiej.**

**Nastąpił wybór prezydyum. Na prezydenta Izby wybrano dra Grossa 215 głosami przy 195 pustych kartkach, a 9 nieważnych. Na wiceprezydentów wybrano: dra Germana, Juckla, Pernerstorfera, Pogacnika, Romańczuka, Simonovici, Udrzala. Wybrano także sekretarzy.**

**Odczytano pisma rządowe i wnioski. Prezydent udzielił głosu posłowi Staniekowi dla złożenia oświadczenia. Celem złożenia oświadczenia zapisani zostali jeszcze do głosu: Korosec, Kalina, Romańczuk i Pacher.**

**Posiedzenie trwa dalej.**

# Komunikat austryacki.

**Wiedeń**, 30 maja.

Urzędowo donoszą 30 maja:

**Wschodni teren wojny:**

**Żywsza działalność bojowa trwała zwłaszcza w Galicyi wschodniej.**

**Włoski teren wojny:**

**Nad Soczą minął wczorajszy dzień stosunkowo spokojniej. Nad wieczorem ponownie usiłowali Włosi przełamać się znacznem siłami nad Vodice. Atak załamał się w naszym ogniu. Ten sam los spotkały dziś rano podjęte pod Jamiano włoskie ataki.**

**W Karyntyi i na froncie tyrolskim nic ważnego.**

**Południowo-wschodni teren wojny:**

**Na południowy wschód od Berat unicestwiono włoskie próby wywiadowcze.**

*Szef sztabu generalnego.*

# KRONIKA.

Kraków, środa 30 maja.

**„Mandaryn Wu“**, wystawiony przez Teatr miejski z Solskim w roli tytułowej jest pospolitą „bombą“ melodramatyczną o charakterze „egzotycznym, obficie zaopatrzoną w uwiedzenia, trucizny, rewolwery, miecze, porwania, szantaże itd. Literackiej wartości oczywista nie posiada najmniejszej. Zainteresowanie publiczności skupia się wyłącznie na roli tytułowej, granej przez p. Solskiego rzeczywiście dość interesująco. Miłą była p. Kamińska w roli opuszczonej przez kochanka córki mandaryna.

**Niema chleba i mąki w Krakowie.** Według zapewnienia krajowego urzędu gospodarczego w Krakowie, transporty zboża rumuńskiego są podobno już w drodze. Celem dopilnowania tej sprawy w państwowym urzędzie żywnościowym, wyjechał wczoraj wiceprezydent Federowicz do Wiednia. Sprzedaż ziemniaków jest zapewnioną na cały bieżący tydzień.

W dniu dzisiejszym **zabrakło chleba w Krakowie**, bardzo wiele osób odeszło ze sklepów z niczem, dzieci dzisiaj rano udały się do szkoły bez śniadania. Piekarze otrzymali blizko trzy czwarte mąki mniej, aniżeli zwyczajnie i to wywołało brak. Dzisiaj otrzymują oni zapasy mąki do soboty, lecz zapasy są **o połowę mniejsze.** Mięsa, wędlin i tłuszczów również w Krakowie brakuje.

Sytuacya znowu wytwarza się groźną. Nędzne (zmniejszone) kromeczki, które dziś ludność otrzymała, wystarczyły najwięcej na śniadanie i może częściowo jako dodatek do obiadu. A gdzie kolacya, gdzie dzień jutrzejszy? I co będzie jeśli rumuńska mąka w czas nie nadejdzie?

Napięcie nerwowe znów się wzmaga. Ludność wzywa gminę do energicznej akcyi!

**Akademia Umiejętności** na wczorajszem pełnem posiedzeniu administracyjnem **uchwaliła złożyć 100.000 koron** na rzecz nędzą dotkniętych, zagrożonych głodem w Krakowie. Na ten sam cel członkowie Akademii złożyli od siebie osobno **około 4000 koron.**

**Akademia Umiejętności** uchwaliła zawiesić swą uchwałę z lutego, dotyczącą ustalenia pisowni polskiej i powierzyć rozpatrzenie tej sprawy wydziałowi pierwszemu, który ma w tym celu zarządzić konferencyę ze współudziałem delegatów towarzystw naukowych ze wszystkich części Polski.

Doroczne **nagrody** otrzymali: nagrodę E. Jerzmanowskiego w kwocie 44.230 K 6 h. mecenas A. Osuchowski z Warszawy za działalność humanitarną i społeczną; nagrodę im. Reya w kwocie 4100 K Wł. Reymont za całą literacką działalność; nagrodę z funduszu P. Barczewskiego w kwocie 2160 K T. Sinko za dzieło historyczne „Antyk Wyspiańskiego“; nagrody po 2160 K. za dzieło malarskie otrzymali J. Malczewski i J. Rembowski.

**Poseł tow. Diamand,** delegat P. P. S. D. na konferencyę w Sztokholmie, oświadczył tam, że naród polski domaga się niezawisłego państwa polskiego. Jako wał ochronny dla Europy musi Polska mieć zupełną niezawisłość. Podajemy tę wiadomość za „Morgenztg.“

**Obywatelskie kuchnie miejskie w Krakowie.** W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie członków komisyi kuchni obywatelskich. Uchwalono zniżyć w jadalniach ceny obiadów z 1 kor. 10 hal. na 1 koronę.

**Zajęcie zbiorów 1917 r.** „Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie całego gabinetu, postanawiające, że nadchodzące zbiory zboża i owoców strączkowych zostają zajęte na rzecz państwa i tem samem unieważnione są wszelkie umowy o kupno i sprzedaż.

Rozporządzenie powyższe obejmuje wszystkie gatunki zboża, a także i kukurudzę.

**Występy Ludwika Solskiego.** W sobotę występuje znakomity gość jako **„Kaligula“** w dramacie K. Rostworowskiego.

**Leo Slezak w Krakowie.** Krakowskie biuro koncertowe zdołało po dłuższych pertraktacyach pozyskać jednego z najgłośniejszych współczesnych śpiewaków operowych, Slezaka, na jeden występ w Krakowie. Koncert odbędzie się zgodnie z zapowiedzią, ogłoszoną przed kilku dniami, we wtorek dnia 19 czerwca b. r. Bilety u Rudnickiego, Rynek główny, Linia A—B.

**Długi państwowe Austryi.** Komisya dla kontroli długów państwowych ogłasza stan długów państwowych Austryi z końcem r. 1916. Wedle tego wykazu wynoszą długi wojenne **31.389 milionów koron**, a inne długi państwowe 12.837 milionów koron. Odsetki roczne od tej kwoty wynoszą 1 miliard 763 milionów koron.

**Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.** W sprawie przesilenia węgiersk. także dzień wczorajszy nie przyniósł jeszcze żadnego rozstrzygnięcia. Wczoraj był na posłuchaniu u cesarza Jan hr. Zichy, który, jak opowiadają w kołach politycznych, nie przyjął zaofiarowanej mu przez monarchię misyi utworzenia gabinetu.

Chwilowo sprawa przedstawia się tak, że znowu na pierwszy plan wysunęła się kombinacya gabinetu stronnictw mniejszości, na którego czele stanąłby może hr. Andrassy.

Z faktu, że arcyksiążę Józef po ostatnich konferencyach z przewódcami stronnictw politycznych odjechał wczoraj na front, wnoszą, że na razie rozbiły się usiłowania utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

**Zjazd niemieckiej socyalnej demokracyi** został zwołany przez zarząd partyi na 12 sierpnia. Porządek dzienny i miejsce obrad zostaną później podane.

Ostatni zjazd obradował we wrześniu r. 1913 w Jenie. Kongres w roku 1914, który miał się odbyć w Wuerzburgu, nie odbył się.

# Z Królestwa Polskiego.

**Echa aresztowania funkcyonaryusza Tymczasowej Rady Stanu.**

Pisaliśmy o tem, iż aresztowany równocześnie z posłem tow. Moraczewskim urzędnik dep. spraw politycznych przy T. Radzie Stanu, T. Filipowicz, uzyskał wezwanie do opuszczenia okupacyi niemieckiej w terminie trzydniowym.

W umotywowaniu policyjnem znajduje się i taki charakterystyczny szczegół: dopóki p. Filipowicz był żołnierzem, mógł przebywać w Warszawie, skoro jednak uzyskał zwolnienie z Legionów (służył w 5 pp.) odzyskuje wobec niego moc prawną zakaz pobytu w okupacyi niemieckiej, wydany mu przed rokiem.

Oczekiwać należy, że T. Rada Stanu odpowiednio ujmie się za jednym ze swych wyższych urzędników, a zarazem i za swoją powagą, żywo dotkniętą tem policyjnem zlekceważeniem osłony, która płynie z przynależenia do stanu jej funkcyonaryuszów.

**Oświadczenie listowne marszałka koronnego.**

Marszałek koronny przesłał do pułk. Sikorskiego list następujący:

„Tymczasowa Rada Stanu dowiedziawszy się, że p. dyrektor Łempicki w porozumieniu z JW. Panem dał znać oficerom zaciągowym, że do komisyi asenterunkowych mogą powoływać przedstawicieli społeczeństwa według swego uznania, komunikuje niniejszym, że do wydania tego rodzaju zarządzenia p. Łempicki nie był upoważniony i nie miał prawa."

Podpis: Niemojowski
Marszałek Koronny.

**Charakterystyczne objawy śród żołnierzy polskich w Rosyi. — Uznanie autorytetu i żądanie dowództwa Piłsudskiego.**

Przez Sztokholm doszła do Warszawy wiadomość, że wśród Polaków, służących w armii rosyjskiej samorzutnie odbywa się pewien proces skupiania się w specyalnie **polskie zrzeszenia żołnierskie.** Na trzech wielkich wiecach żołnierskich w Kijowie, Moskwie i Petersburgu uchwalono uznać w Piłsudskim wodza naczelnego wszystkich sił polskich.

Uchwałę podobną przyjęły też i Legiony Gorczyńskiego.

**Nowy kordon niemiecki.**

W sprawie nowego kordonu, o którym pisaliśmy, otrzymujemy następujące dane szczegółowe, zaczerpnięte z odnośnych postanowień:

„Dla zapobieżenia szpiegostwu i przemytnictwu" została przeprowadzona wpoprzek przez obszar gen.-gub. warszawskiego linia graniczna. Linia ta przechodzi od Mysłowic wzdłuż Warty do Częstochowy, następnie wzdłuż granicy okupacyi austryackiej, następnie znowuż wzdłuż Warty. W punkcie około 1 klm. na południe od Koła skręca wzdłuż Wisły aż do ujścia Narwi, stąd wzdłuż Narwi do granicy gen.-gub. warszawskiego.

Przekraczać wolno linię tę tylko w pewnych określonych punktach, z których wymienia się następujące: **Pułtusk** (most na Narwi, most południowy zamknięty), **Lubieniec** (prom), **Serock** (prom.), **Wierzbnica** (most na Narwi), **Zegrze** (dtto,) **Dembe (dtto), Modlin** (most Beselera, most Hindenburga).

Usiłujący przekroczyć linię oznaczoną w miejscach innych poza oznaczonymi, narażają się na odpowiedzialność.

W sprawie tej pisze „Gazeta Radomska":

Przed kilku dniami przyniosły dzienniki wiadomość, że władze niemieckie ustanawiają nowy kordon na linii Rawka-Bzura-Narew, motywując to potrzebą skuteczniejszego zwalczania przemytnictwa. Kordon ten ma zamykać przewóz środków żywnościowych i komunikacyę osobową; w kilku tylko punktach ma być komunikacya pod ścisłą kontrolą dozwoloną.

W dwa dni później doniosły znów niektóre pisma, że ten kordon nie jest tak ściśle „przemytniczy", jak to w pierwszej chwili myślano, ale że ustanowienie go pozostaje w związku z rozwojem sprawy polskiej.

Władze niemieckie godzą się mianowicie rzekomo na powołanie regenta, co do osoby jego nie doszło jednak do ostatecznego porozumienia...

Z chwilą powołania regenta, pod władzę jego oddane zostałyby obie okupacye z wyłączeniem obszarów, wytkniętych linią Narwi, i obejmujących gubernie Płocką i Łomżyńską, a także część Kaliskiej Rekwizycye na obszarze regencyi dokonywane byłyby wyłącznie na rzecz państwa i armii polskiej.

Wiadomości te wymagają jednak potwierdzenia — piszą dzienniki przynoszące je.

**Pan v. Glasenapp o Pogoni.**

Niemiecki prezydent policyi pan von Glasenapp wydał pod datą 3 maja 1917 roku następujący rozkaz: „Karta chlebowa na okres bieżący zawiera obok herbów Polski i Warszawy także herb Wielkiego Księstwa Litewskiego: jeźdźca na skaczącym koniu. Ponieważ herb ten nie może być tu dopuszczony, uprzejmie proszę baczyć na to, aby nie był on w przyszłości na kartach chlebowych, czy na innych papierach Sekcyi żywnościowej wyobrażany".

# Echa strejku młodzieży warszawskiej.

W warszawskim wydawnictwie „Z dnia" znajdujemy następujące szczegóły, tyczące ukończenia strejku akademickiego.

Dnia 20 i 21 b. m. odbyło się porozumienie przewódców grup politycznych z konferencyą ogólno-akademicką, której wynikiem było następujące pismo:

Warszawa, dnia 22 maja 1917 r.

„Powołując się na wezwanie młodzieży akademickiej, zwracającej się do społeczeństwa o wypowiedzenie się w sprawie strejku wszystkich wyższych uczelni, niżej podpisani przedstawiciele stronnictw, wchodzących w skład Międzypartyjnego Koła politycznego i Rady Narod., oświadczają:

W chwili dzisiejszej dalsza przerwa pracy młodzieży akademickiej nie jest wskazana, zważywszy, że manifestacyjnem podkreśleniem swego stanowiska młodzież dobitnie zaznaczyła słuszność powszechnego postulatu narodowego całkowitego ujęcia szkolnictwa w ręce polskiego społeczeństwa. Akcya w tym kierunku już wielokrotnie podejmowana, nie przestanie nadal stanowić najżywszej troski całego społeczeństwa; ujmie ono tę akcyę w całokształcie rozwiązania zagadnień państwowo-twórczych tem skuteczniej, im dojrzalszem będzie spółdziałanie młodzieży.

W imieniu Rady Narodowej
Stanisław Thugutt.
W imieniu Międzypartyjnego Koła Politycznego
Zygmunt Chrzanowski.

W odpowiedzi na to konferencya ogólno-akademicka powzięła następującą rezolucyę:

„Konferencya ogólno-akademicka akceptuje stanowisko delegatów, zajęte na zebraniu, odbytem wspólnie z reprezentantami Rady Narodowej i Koła Międzypartyjnego i w myśl tego przystępuje do zawieszenia strejku przy następujących 3-ch warunkach:

1) społeczeństwo uznaje wartość dotychczasowej akcyi młodzieży,

2) społeczeństwo oświadcza, że bierze akcyę usamodzielnienia szkolnictwa w swoje ręce,

3) młodzież nie zrzeka się inicyatywy i współdziałania w dalszej akcyi".

Jak zaznaczyliśmy wyżej, pogląd stronnictw politycznych na bezcelowość strejku był zupełnie jednolity, jakkolwiek z różnorodnych może motywów wysnuty. Motywem łączącym było przekonanie, że chwila strejku została źle wybrana i że nie należy rozpraszać sił narodowych na oderwane i rozpierzchłe ataki, które wobec swej sporadyczności mają małe szanse powodzenia. Walka o poszczególne, choćby nawet ważne same w sobie ustępstwa, winna być odroczona do chwili, kiedy całe i zjednoczone społeczeństwo wystąpi do walnej rozprawy o zasadnicze prawo niezależności

Na razie w sprawie autonomii wyższych naszych uczelni wystarcza stanowisko, zajęte przez ich senaty, które żądają zupełnego usamodzielnienia uniwersytetu i politechniki, grożąc w przeciwnym wypadku podaniem się do dymisyi. Władze okupacyjne w zasadzie dotychczas wobec tych żądań zajmują stanowisko przychylne, obiecując — ustnie coprawda tylko — bezwłoczne oddanie uczelni społeczeństwu polskiemu, niezależnie od ukształtowania się stosunków w zwierzchnich organach naszego życia państwowego, tj. w Tymczasowej Radzie Stanu.

Trudno powstrzymać się od uwagi, że gdyby władze okupacyjne odrazu i stanowczo wyraziły swoją gotowość do ustępstw publicznie, zapobiegłoby to nieporozumieniom i strejkom, z jakimi młodzież pospieszyła ku pomocy swoim senatom".

# Adres krakowskiej młodzieży akademickiej do Koła polskiego.

Młodzież wita z radością uchwałę Koła polskiego z 16 maja 191 7roku,

W przyjętej przez Koło polskie zasadzie zjednoczenia Narodu w niepodległem państwie polskim, młodzież widzi zapowiedź nowej polityki, która odpowiada doniosłości chwili, godności na rodowej i ofiarom świadomie przez kraj ponoszonym dla zdobycia Niepodległości — polityki, któ ra nie dopuści, by należne bez względu na stosunek Koła do rządu odszkodowania wojenne i odbudowanie kraju mogło być przez państwo uważane jako rekompensata za rozwiązanie sprawy polskiej.

Młodzież z zaufaniem oczekuje ze strony Koła polskiego przeprowadzenia tych zasad i na Kole Sejmowem.

Za naglącą konieczność uważa młodzież energiczny protest ze strony Koła polskiego i Koła Sejmowego przeciw rozbijaniu Legionów polskich na dwie kategorye Polaków i przeciw spychaniu Legionów do roli formacyi, będącej w niemieckiej służbie, tem bardziej, że kwestya armii polskiej może być rozstrzygniętą przez Rząd Polski, któryby był wyrazem woli całego narodu.

**Polska młodzież akademicka.**

W Krakowie, dnia 23 maja 1917 r.

# Clam Martinic do Rusinów.

**Nie będzie przesunięcia granic na wschodzie.**

„Slavische Korrespondenz" donosi:

Na wczorajszej konferencyi prezydenta ministrów z przedstawicielami ukraińskimi, hr. Clam Martinic wspomniał o znanych mu oświadczeniach, wywołanych **zaniepokojeniem spowodowanem** rownemi **pogłoskami o ewentualności przesunięcia granic na wschodzie.**

Premier przypomniał znaną manifestacyę ministra spraw zagranicznych, że monarchia trwa na stanowisku honorowego **pokoju bez odstępowania terytoryów,** jest więc rzeczą samą przez się zrozumiałą, że **miarodajne koła nie zamierzają uczynić żadnych podobnych odstąpień terytoryów także co do Galicyi wschodniej lub Bukowiny.**

# Co Ameryka już uczyniła dla wojny?

Z Waszyngtonu donoszą: Urzędowe sprawozdanie przedstawia w krótkości, co St. Zj. Ameryki zdziałały podczas 7 tygodni, odkąd rozpoczęły wojnę. Zestawienie to wywołuje zainteresowanie, ponieważ Ameryka okazuje **pełny udział w wojnie i zdolność niesienia skutecznej pomocy.** 1. Ustawa o poborze zdolnych da 2 miliony ludzi. 2. Sojusznikom dano już **zaliczki** w wysokości 750 milionów dolarów. 3. Flotyla kontrtorpedowców wysłana na obszar, gdzie grasują łodzie podwodne, działa tam skutecznie wraz z flotami sojuszników. 4. Dywizya armii złożona z marynarzy i dziewięć pułków pionierów otrzymało rozkaz odejścia do Francyi. 5. 10.000 lekarzy, a prócz tego wiele pielęgniarek przeznaczono dla Anglii i Francyi. 6. Wraz z Amerykanami, którzy już służą w armii angielskiej lub francuskiej, jednostki te niebawem podniosą liczbę ogólną Amerykanów we Francyi do 200.000 ludzi. 7. Wydano zarządzenia dla budowy przeszło **3500 samolotów wojennych** i wykształcenia w tym roku **6.000 lotników.**

# Zdemaskowane instytucye obalonego caratu.

**Czarny gabinet.**

Instytucya dawnego systemu tzw. „Czarny gabinet" została obecnie gruntownie zdemaskowana. Utworzono ją w r. 1863 w Warszawie i Wilnie dla śledzenia polskiego ruchu; później powstały „czarne gabinety" w Petersburgu, Moskwie i innych większych miastach. Zadaniem ich było przeglądanie całej korespondencyi mieszkańców pewnego okręgu i udzielanie zaczerpniętych stąd informacyi agentom „ochrany". „Czarne gabinety" były urządzone, jak naukowe pracownie; posiadały bardzo skomplikowane maszyny, dla rozcinania i zaklejania listów. Każdy list, który zawierał choćby najdrobniejszą informacyę polityczną, był kopiowany za pomocą specyalnych chemicznych płynów, które nie pozostawiały żadnego śladu, poczem wkładano napowrót do koperty i zaklejono tak, że odbiorca nawet nie domyślał się odbytej z listem manipulacyi. Na zasadzie odczytywanej korespondencyi każdy ga-

binet układał spisy osobistości „niebłagonadiożnych" tak, że gdy rozpoczynały się jakiejś zamieszki, lub w razie zamachu rewolucyjnego, ochrana aresztowała odrazu wszystkich znajdujących się w tych spisach. Było to niezawodnie wielkie uproszczenie policyjnej roboty.

Generałowie Ebiełow w Odesie i Chodorowicz w Kijowie, dowiedzieli się teraz ku wielkiemu swemu zdumieniu, że ich listy były otwierane i znajdują się kopiale „czarnych gabinetów".

„Czarne gabinety" były otoczone wielką tajemnicą. W urzędach pocztowych nikt o nich nie wiedział z wyjątkiem naczelnika; zajęci tam urzędnicy byli specyalnie dobrani, pobierali ogromne płace, a dle niepoznaki nosili zwykłe pocztowe mundury.

## Zmniejszenie racyi chleba w Krakowie.

Wobec faktu, iż wojenny zakład dla obrotu zbożem zawiadomił magistrat, że **z powodu zupełnego wyczerpania zapasów zboża w kraju** ogólne zapotrzebowanie chleba może być pokryte wyłącznie tylko mąką rumuńską — która z powodu trudności transportowych dotychczas nie nadeszła — przeto z konieczności nastąpić musi przejściowo **zmniejszenie racyi chleba.**

Mianowicie **od dnia dzisiejszego aż do czasu nadejścia mąki rumuńskiej,** co ma nastąpić w krótkim czasie, piekarze sprzedawać będą tylko **po 100 gramów chleba dziennie na jedną kartę, zaś dla osób ciężko pracujących po 200 gramów.**

Według zarządzenia Namiestnictwa w razie chwilowych braków, **wydawanie chleba ma być na ogół wstrzymane, a chleb ma być wydawany przedewszystkiem tylko najbardziej potrzebującym.**

## Komunikat niemiecki.

**Berlin,** 30 maja.

Urzędowo donoszą 29 maja:

**Zachodni teren wojny:**

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **W łuku Wytschaete walka ogniowa była wczoraj wzmożona. Także nad kanałem La Bassee i na poszczególnych odcinkach z obu stron Scarpe zwalczała się żywo artylerya. Uderzenia wywiadowcze Anglików rozbiły się na kilku miejscach.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **W ciągu dnia tylko mała działalność bojowa. W nocy Francuzi próbowali koło lasku Huirtebise i koło młyna Vauclerque napadów, które niepowiodły się dzięki czujności naszych załóg w rowach.**

**Na wschodnim stoku Poehl w Szampanii atak francuski, rozwijający się przeciw naszym rowom, został odparty.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nie było żadnych istotnych wydarzeń.**

**Wschodni teren wojny.**

**Na kilku odcinkach frontu w ostatnich dniach wzmogła się działalność bojowa.**

**Liczy się na ataki rosyjsko-rumuńskie.**

**Front macedoński:**

**W łukn Cerny ożywiła się działalność ogniowa. Na zachodnim brzegu Wardaru wojska bułgarskie odparły kilka angielskich kompanii.**

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

## Z miasta i z kraju.

**Wydział krajowy** przenosi z dniem 1-go czerwca urzędowe czynności z Białej do Krakowa.

**Wobec braku cukru** urząd żywnościowy widział się zmuszonym odstąpić od zamiaru udzielenia w tym roku cukru na smażenie owoców.

**Sezon operowy w Krakowie.** Na posiedzeniu miejskiej komisyi teatralnej, odbytem pod przew. prez. dra Leo, uchwalono zdecydowanie urządzić w Krakowie w teatrze miejskim sezon operowy przy udziale krak. Tow. Operowego. Sezon trwać będzie od dnia 21 czerwca do 19 sierpnia.

**Grysik dla dzieci** w wieku do 2 lat wydawać będzie M. biuro aprowizacyjne w bieżącym tygodniu asygnaty w ilości ¼ kg. na pół karty mącznej.

**Dodatek drożyźniany dla nauczycielstwa.** Przed posiedzeniem Sejmowego Koła Polskiego przyjął wiceprez. German w imieniu Koła polskiego deputacyę Związku Pol. Naucz. Lud. w sprawie wypłacenia i powiększenia dodatku drożyźnianego nauczycielstwu ludowemu oświadczając, iż Koło Polskie zajmie się gorąco tą sprawą. Następnie udała się deputacya do Marszałka Niezabitowskiego, do którego przemówili pp.: Nowak i Smulikowski. Na energiczne słowa członków deputacyi, poparte przez posłów Daszyńskiego, Długosza, Lea, Marka i innych, którzy zapewnili Marszałka, iż Koło Polskie przyjmie moralną odpowiedzialność za dług kraju na wypłatę dodatku drożyźnianego, oświadczył p. Marszałek, iż będzie działał zgodnie z Kołem Polskiem i będzie starał się wspólnie z Wydz. Kraj. sprawę tę pomyślnie załatwić.

**W sprawie dzieci nieślubnych.** Cesarz postanowieniem z 18 maja polecił ministrowi sprawiedliwości przedkładać do najwyższego postanowienia prośby o uznanie za ślubne dzieci nieślubnych, pochodzących od wojowników, którzy albo padli na polu bitwy albo zginęli wskutek trudów wojennych, jeżeli ojciec dowodnie miał zamiar matkę dziecka poślubić albo przyznajmniej dziecko traktować jak ślubne, przyczem mają być w dalekiej mierze uwzględniane wszystkie za tem przemawiające okoliczności. Wyjątek stanowią wypadki, w których chodzi o interesy dzieci ślubnych, żądających ochrony, lub gdzie zachodzą skrupuły ze stanowiska obyczajności publicznej. Równocześnie zastrzegł sobie cesarz prawo pozwalania matce takich dzieci, ogłoszonych za ślubne, przybierać nazwisko rodowe ojca swych dzieci w wypadkach, godnych uwzględnienia.

**Kursa literackie** (ul. św. Anny 2).

Czwartek dr Szyjkowski: Jan Jakób Rousseau.

## NADESŁANE.



Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).